Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII — Poniedziałek 11 października 1937 r. — Nr. 280

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 Zł.

Żywy pomnik marsz. Piłsudskiego

100 nowych szkół na Wileńszczyźnie

WILNO, 10.10 (tel. wł.). Dziś w Bezdanach odbyła się piękna uroczystość symbolicznego poświęcenia 100 nowych szkół im. Marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie.

W uroczystości wziął udział Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki, który wygłosił z okazji symbolicznego poświęcenia przemówienie, w którym zaakcentował, że zbudowanie 100 nowych szkół im. Marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie, w najuboższej części kraju, ukochanej tak bardzo przez Marsz. Piłsudskiego jest żywym pomnikiem ku Jego czci. Dzień ten jest dniem radosnym dla wszystkich, gdyż odtąd szkoły te na kresach wschodnich będą bastionem polskości, kultury i oświaty.

Z kolei zabrał głos min. Świętosławski, który zaapelował do młodzieży uczącej się w tych szkołach, by oceniła wartość szkół noszących imię Wielkiego Marszałka Polski i by wzorując się na nim, była w przyszłości ostoją narodu polskiego na kresach wschodnich, oraz oświadczył, że rząd postanowił kosztem 2 milionów zł wybudować 200 szkół na Polesiu i w woj. Nowogródzkim.

Z kolei woj. Bociański podziękował P. Prezydentowi oraz najwyższym dostojnikom państwowym, że raczyli przybyć na tę wzniosłą uroczystość.

Poświęcenia szkoły w Bezdanach dokonał ks. arcybiskup wileński Jałbrzykowski.

Na uroczystość symbolicznego poświęcenia 100 nowych szkół przybyły delegacje dzieci ze wszystkich 100 nowych szkół noszących miano Marsz. Piłsudskiego.

Zułów

WŁASNOŚCIĄ NARODU

WILNO, 10.10. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym Zułów, miejsce urodzenia Józefa Piłsudskiego staje się własnością Narodu.

Min. Kościałkowski w otoczeniu dostojników państwowych i w obecności wiernych Komendanta żołnierzy zasadził wśród fundamentów historycznego domu drzewo dębowe — symbol mocy i trwałości, jak trwałymi i mocnymi były dzieła Tego, który tu ujrzał światło dzienne.

Polsce przybywa jeszcze jedna pamiątka po Józefie Piłsudskim.

Konferencja przewodnicz.

ORGANIZACJI MIEJSKIEJ OZN

WARSZAWA, 10.10 (Tel. wł.) Wczoraj odbyał się pierwsza konferencja przewodniczących prezydiów okręgowych Organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem przewodniczącego Organizacji miejskiej min. Stefana Starzyńskiego.

W konferencji wziął udział i przemawiał na niej szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc.

Rewelacje Burcewa

o 10 zbrodniach Skoblinów

PARYŻ, 10.10. Postrach agentów dawnej ochrany carskiej, a ostatnio GPU Burcew kontynuuje swoje rewelacje na temat Skoblina. Burcew twierdzi, że może udowodnić, iż gen. Skoblin oraz jego żona mają na sumieniu 10 zbrodni, których dokonano dzięki ich zdradzieckiej robocie.

Podczas pobytu na Łotwie Skoblinowie, ciesząc się zaufaniem tamtejszych kół emigranckich, dowiadywali się o agentach „białych", wysłanych na terytorium sowieckie, po czym dawali władzom sowieckim znać o tych, którzy przekradali się na terytorium Rosji. Wszyscy, oczywiście, zostali wyłapani i straceni. Ilu było tych, którzy wskutek zdrady Skoblinów stracili życie, trudno ustalić. Burcew zna 10 konkretnych wypadków, co do których posiada dowody zdrady Skoblina.

Już po porwaniu gen. Kutiepowa Burcew ostrzegał gen. Millera, iż w otoczeniu wybitnych przywódców organizacji żołnierzy carskich znajdują się zdrajcy, a jednym z nich jest Skoblin. Gen. Miller nie mógł wówczas uwierzyć, aby jego najbliższy przyjaciel mógł dopuścić się zdrady.

Dzień Rezerwisty

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 10.10. Związek rezerwistów obchodził swe doroczne święto „Dzień rezerwisty", zorganizowane pod protektoratem prezesa Rady ministrów gen. dywizji dra Sławoj - Składkowskiego.

Uroczystości „Dnia rezerwisty" rozpoczęły się mszą polową, odprawioną o godz. 10 rano przez ks. prałata Kwiatkowskiego, przed ołtarzem ustawionym na placu. Już na długo przedtem ustawiły się umundurowane kompanie Związku rezerwistów w liczbie 12, oddziały zmotoryzowane, kompania nieumundurowana i oddziały cyklistów.

Po nabożeństwie gen. Dąbkowski w asyście władz Związku rezerwistów złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po tej uroczystości oddziały Związku rezerwistów przemaszerowały do Belwederu. Tam 3-minutową ciszą uczczono pamięć Marszałka.

O godz. 12.225 udała się do Marszałka Śmigłego - Rydza delegacja władz Związku rezerwistów z prośbą, aby zechciał przyjąć defiladę oddziałów Związku rezerwistów, po czym o godz. 12.30 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył na ulicę Klonową Marszałek Pilsko Edward Śmigły-Rydz i odbyła się defilada.

Jak wiadomo w Zagłębiu Dzień rezerwisty obchodzono 2 tygodnie temu. — (Red.).

Władze nowego Stronnictwa Pracy

gen. J. Haller i W. Korfanty

WARSZAWA, 10.10 (tel. wł.). W wyniku dwudniowych obrad delegatów Ch. D. i NPR, mających na celu powołanie do życia nowej partii pod nazwą Stronnictwa Pracy, wybrano wczoraj w Warszawie władze kierownicze wspomnianego stronnictwa. Prezesem rady naczelnej stronnictwa został gen. Haller. W skład rady naczelnej wchodzą ponadto Gabriel Czechowicz, gen. Kukiel, Bolesław Glazer i inni. Na prezesa zarządu głównego stronnictwa wybrano p. Wojciecha Korfantego. Wiceprezesami zostali wybrani pp.: płk Modelski i Sikora ze Śląska i prof. Bajer z Bydgoszczy.

Na zjeździe uchwalono szereg rezolucyj, których programową treść podaliśmy we wczorajszym numerze.

Jest rzeczą znamienną, że w związku z założeniem Stronnictwa Pracy

robiono zabiegi o to, by do stronnictwa tego zgłosił akces Związek Hallerczyków. Przeciw projektowi temu jednak powstał wielki opór, reprezentowany głównie przez płk Januszajtisa, wobec czego Związek Hallerczyków odmówił akcesu oświadczając, że pragnie pozostać organizacją apolityczną.

W nowym Stronnictwie Pracy zamanifestowały się silne sympatie pod adresem Stronnictwa Ludowego, którego reprezentanci na zjeździe Stronnictwa Pracy byli bardzo serdecznie witani.

Czang-Kai-Szek mówi:

„Chiny muszą być gotowe do poświęceń"

NANKIN, 10.10. Czang-Kai-Szek w przemówieniu, wygłoszonym przez radio z okazji chińskiego święta narodowego, powiedział, że Chiny muszą być przygotowane do wielkich poświęceń, ponieważ nie można mieć nadziei, aby pokój nastąpił wcześniej, niż po upływie wielu miesięcy. Chiny, które były wewnętrznie podzielone od przeszło 20 lat, obecnie są zjednoczone i gotowe do walki z najeźdźcą.

WODA — SPRZYMIERZEŃCEM CHIŃCZYKÓW

TIENTSIN, 10.10 Japońska kwatera główna doniosła, że z uwagi na grożącą katastrofę powodzi, okazało się niezbędne przerwanie nasypu linii kolejowe, Tientsin — Pukou w okolicy miejscowości Tuliczueng. Dla dowództwa japońskiego będzie to, z punktu widzenia militarnego, wielka ofiara. Z ostatnich doniesień wynika, że za japońskim frontem w Chinach Północnych 7000 km kw. terenu stoi pod wodą. Nastąpiło to częściowo wskutek zburzenia tam cesarskiego kanału przez Chińczyków podczas ich odwrotu, częściowo zaś — wskutek ulewnych deszczów i niedostatecznego nadzoru wybrzeży rzecznych, kanałów i tam.

Przez przerwanie nasypu linii kolejowej Tientsin — Pukou ulegnie również przerwaniu jednotorowa linia kolejowa, po której odbywała się dostawa posiłków, materiału wojennego i żywności dla lewego skrzydła armii japońskiej.

Dowództwo japońskie wyraża przypuszczenie, że przez przerwanie nasypu wezbrane wody spłyną do morza i w ten sposób Tientsin będzie uchroniony od klęski powodzi.

Ks. Bernard przyjechał

DO POLSKI

POZNAŃ, 10.10. W niedzielę wieczorem przybył do Poznania małżonek następczyni tronu holenderskiego książę Bernard.

Po krótkim pobycie w Poznaniu ks. Bernard wyjechał do Iwna, gdzie weźmie udział w wielkim reprezentacyjnym polowaniu urządzonym przez hr. Ignacego Mielżyńskiego.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Piękny dzień piłkarstwa polskiego

Porażka Jugosławii i Łotwy

Piękny dzień

Piłkarstwo polskie miało wczoraj swój piękny dzień.

Walczyliśmy na dwóch frontach: w Warszawie z Jugosławią, w Katowicach zaś z Łotwą.

Oba te mecze piłkarze nasi wygrali. Cennym zwłaszcza jest zwycięstwo nad Jugosłowianami, bowiem grano o podwójną stawkę, o mistrzostwo Europy i o puchar króla Jugosławii.

Polska—Jugosławia 4:0

Grę rozpoczęli goście i już w pierwszej minucie ostry strzał Marianovica muska słupek naszej bramki. Kontratak Polski przyczynia się do zdobycia korneru, bitego przez Habowskiego. Piłka dostaje się do Dytki a ten ostro strzela na Piątka, który główką kieruje piłkę do bramki i 1:0 dla Polski.

Po tym sukcesie następuje szereg obustronnych zagrań. W 13 minucie Vaļarovicz z bliska strzela na bramkę, lecz Krzyk efektowną paradą paruje strzał. W 19 min. szereg błyskotliwych zagrań lewej strony ataku przyczynia się do dalszego sukcesu Polski.

Wilimowski inicjuje wraz z Wodarzem atak. Piłkę dostaje Wostal i znów kieruje na lewe skrzydło, skąd Wodarz centruje do Piątka. Atakuje go dwu Jugosłowian, lecz Piątek przytomnie wykorzystuje sytuację i strzela drugą bramkę dla Polski.

Po tym sukcesie Jugosłowianie za wszelką cenę dążą do zmiany wyniku. Szczególnie agresywny okazuje się Medaric, lecz raz po raz wstrzymuje go dobrze dysponowany Dytko. W 36 min. Wilimowski marnuje 100-procentową sytuację, strzelając w ręce bramkarza. Ostatnie fazy meczu są raczej wyrównanie.

Po zmianie pól Jugosławia przejmuje inicjatywę i przez parę minut bawi pod bramką polską. W 7 min. silny strzał Medarica wyłapuje Krzyk. Trzydzieści tysięcy widzów dopinguje Polaków, którzy przechodzą do ataku.

W 12 min. Szczepaniak podaje Wostalowi, ten strzela silnie, Glazer wybiega, przeszkadza mu Wilimowski, Wostal dostaje odbitą piłkę i ustala wynik 3:0. Nie pomogła nawet robinsonada obrońcy Zabarata.

Tempo gry nie słabnie ani na chwilę. Wilimowski dwoi i troi się na boisku, sekundują mu dzielnie Wodarz i Wostal, ten ostatni jest doskonały pod każdym względem.

W 21 min. podczas ataku na bramkę Wilimowski zostaje kontuzjowany i opuszcza boisko. W 24 minucie atak polski podprowadza piłkę pod bramkę, Wostal strzela w róg, ale piłka odbija się od poprzeczki.

W chwilę potem Wilimowski wraca na boisko i w 30 min. strzela czwartą bramkę dnia.

Sędziował p. Ceclerc, Francuz, bardzo dobrze, trzymając obie drużyny w ryzach i nie dopuszczając do brutalnej gry.

Do zwycięstwa drużyny polskiej przyczyniła się nadzwyczajna i rzadko u nas spotykana współpraca całego zespołu.

Polska—Łotwa 2:1 (0:0)

Po odegraniu hymnów i losowaniu boiska, sędzia Xifando daje znak do rozpoczęcia gry.

Pierwsze minuty przynoszą od razu dwa składne ataki Polski: w pierwszym wypadku strzela niecelnie Peterek, w drugim Pytel. Pociągnięcia Polaków paraliżuje głównie prawy obrońca Lauks. Po tych wstępnych atakach naszej drużyny Łotysze przejmują na chwilę inicjatywę; piłkę dostaje prawoskrzydłowy Borduszko, centruje i zdaje się, że Rositis strzeli nieuchronnie, gdy tymczasem zamiast w piłkę trafia w boisko.

Potem następują obustronne ataki, nie wykazujące jednak nic specjalnego. Od czasu do czasu mają wprawdzie bramkarze okazje do popisu, zwłaszcza Łotysz Bobris, który broni ze spokojem i dużą rutyną. Również i Pawłowski kilkakrotnie pokazał dobrą klasę. W polu jednak gra słaba. W ataku Polski brakuje zgrania, w drużynie łotewskiej reklamowany Vestermanis nie wybija się ponad przeciętność, a reszta jego partnerów nie jest klasą. U Łotyszów zwraca uwagę gra obrony i pomocy. Pomocnicy szybko wycofują się do tyłu, tworząc wraz z obrońcami ciężki mur do przebycia.

W zespole polskim do przerwy bodaj najlepiej grała linia pomocy, z którą jednak nie zawsze rozumiała się obrona i atak.

Po zmianie pól od razu inicjatywę ujmują Łotysze. Pod bramką polską toczą się groźne akcje, zdaje się, że lada chwila piłka zostanie wepchnięta do bramki. Przez dwie minuty prawie trwa kopanie w kłębowisku, na szczęście bez rezultatu. Polska po tym momencie jakby odżyła: zdobywa się na szereg groźnych wypadów, inicjowanych przez lewą stronę napadu. W 8 min. piłkę otrzymuje Łyko i szybko przebija się do przodu. W polu podbramkowym oddaje Peterkowi, ten Pytlowi, a Pytel mimo że jest atakowany przez trzech Łotyszów, strzela z 8 metrów obok wybiegającego bramkarza. Moment ten 25.000 widzów powitało z niebywałym entuzjazmem.

Przez następne 5 minut Polacy są częściej przy piłce. Peterek dwukrotnie marnuje doskonałe okazje do zdobycia bramki. W 17 minucie pada druga bramka. Zdobył ją Piec z podania Goda, przy czym strzał był tak szybki, że bramkarz łotewski ani drgnął. Zadowolenie widowni psuje jednak moment, jaki wydarzył się w kilkanaście sekund później. Łotysze bezpośrednio po zdobyciu bramki podchodzą do naszego pola karnego i pomimo, że Pawłowski miał już piłkę w ręce, zdobywają gola.

W 30 minucie zanosi się na wyrównanie, jednak Twórz i Giemza rozbijają groźne ataki Łotyszów. Ostatnie fazy meczu nie były już zbyt ciekawe. Obie drużyny grają na utrzymanie wyniku. Piłka znajduje się ciągle na aucie i żadna drużyna nie potrafi zdobyć się na bardziej przemyślane akcje.

ŚLĄSK — WARSZAWA 4:1 (2:0)

Jako przedmecz meczu Jugosławia — Polska odbyło się spotkanie dwu reprezentacji Warszawy i Śląska.

Mecz toczył się o puchar Polski, przy czym drużyna Śląska zestawiona z graczy drugorzędnych pokonała bezapelacyjnie Warszawę w stosunku 4:1.

Przez powyższe zwycięstwo drużyna Śląska zagra w finale z Krakowem.

Na boiskach piłkarskich Zagłębia

Awantury podczas meczu A-klasowego

LIGA OKRĘGOWA

Unia — Skra 5:1 (4:0)

Wczorajsze zwycięstwo przyszło Unii dość łatwo. Mając pewne zwycięstwo w kieszeni Unia po przerwie nie wysilała się zbytnio. W tej części gry zaszedł niespotykany dotychczas wypadek. Oto przy stanie 5:0 dla Unii kapitan Skry podszedł do sędziego prowadzącego zawody i... zażądał odgwizdania walkoweru dla Unii, gdyż Skra nie chce grać dalej meczu o mistrzostwo Ligi okręgowej a tylko... towarzyski. Po kilkuminutowych targach arbiter przekonał graczy Skry o bezsensowności podobnego żądania i mecz miał już do końca przebieg normalny. Bramki dla Unii zdobyli: Geisler i Słota po 2 oraz Nowak jedną, dla Skry środek napadu. Publiczności mało wskutek rozegrania zawodów w godzinach przedpołudniowych.

CKS — Sarmacja 2:1 (0:1)

CKS odniósł niespodziewane zwycięstwo w Będzinie nad Sarmacją w stosunku 2:1.

Warta — Turyści 9:0 (4:0)

Zawierciańska Warta rozgromiła u siebie częstochowskich Turystów, bijąc ich 9:0. Zawody prowadził b. dobrze p. Wosiński.

MISTRZOSTWA KLASY A

Sosnowiec — Czarni 3:2 (1:2)

Bramki zdobyli: dla Sosnowca Świtaj, Marzec i Brom; dla Czarnych Dymowski i Kubala.

Pod koniec meczu doszło do awantur, przy czym nie bez winy był sędzia p. Łata, który już w wielu prowadzonych przez siebie zawodach wykazał brak zdecydowania i stanowczości w gorących momentach. I tym razem p. Łata zupełnie stracił głowę, a zwłaszcza po przerwie, gdy gra przybrała na ostrości, dopuszczając do różnych wykroczeń.

Do gorszącego widowiska doszło, gdy sędzia wykluczył z gry gracza Czarnych Kubalę. Bramkarz Sosnowca Strzemiński, uważając widocznie, że jest to zamała kara, podbiegł do Kubali i uderzył go w głowę. Po tym „występie" na boisko wtargnęła publiczność. Sędzia odgwizdał wówczas zawody na 8 minut przed końcem gry.

Ukoronowaniem tego niecieakawego widowiska była bójka między dwoma członkami zarządu Sosnowca, którą musiała zlikwidować policja.

Sądzić należy, że „meczem" tym zainteresują się władze piłkarskie i wyciągną odpowiednie konsekwencje.

Na marginesie tego spotkania zaapelować należy do WSS, aby na zawody delegował arbitrów stanowczych, którzy by potrafili utrzymać w ryzach rozgorączkowanych graczy i nie dopuścić do awantur i ekscesów na boisku.

Zagłębianka — Hakoach 5:1

Zagłębianka odniosła wysokie zwycięstwo nad Hakoachem.

AKS — Płomień 5:2 (2:0)

Bramki zdobyli: dla AKS Stasio i Nogaj po 2 oraz Buks 1, dla Płomienia obie Brzeski.

Solvay — Zew 3:2

MISTRZOSTWA KLASY B

Sosnowiec II — Czarni II 2:1.
Płomień II — AKS II 3:2.
Dąbrowa — CKS II 2:1.

Culbertson--król bridża

mieszka w Ameryce i żyje z gry

Culbertson. To nazwisko jest dziś bardzo głośne. Znają je na obu półkulach i powołują się na nie ludzie często jako na najwyższy autorytet. Gdzie i kiedy? Przy zielonych stolickach.

Król bridża, mistrz bridża, ostatnia instancja, wyrocznia.

— Czytał pan Culbertsona? Czy pan gra według Culbertsona? Ma pan w ogóle pojęcie o grze, jeśli pan nigdy nie studiował Culbertsona? — słyszy się często takie uwagi w przerwach między jednym robrem a drugim.

Kto nie zna Culbertsona ten w ogóle się dziś przy bridżu nie liczy.

Tak może grać w „klipę" a nie w bridża.

A kto to jest w ogóle ten Culbertson? Co się z nim dzieje, z czego żyje, gdzie przebywa, skąd to się zrobił taki majster?

Elly Culbertson jest Amerykaninem i mieszka w Nowym Jorku. Żyje z bridża...

Jego bridżowe podręczniki, tłomaczone na wszystkie języki świata, dały mu dużo dochodu i przynoszą nadal dolary. Poza tym Culbertson grywa też osobiście, zawsze bardzo wysoko z bardzo bogatymi ludźmi, którzy zabiegają o ten zaszczyt i gotowi są zań drogo zapłacić — z przegraną.

Culbertson jest żonaty. I właściwie to żona jego sprawiła, że zabrał się serio do bridża i stał się taki sławny. Pani Culbertson nazywa się z domu Murphy Josephine. Jest sama znakomitą bridżistką i taką ją już poznał Elly gdy był jeszcze młodym studentem. Z czasem Elly tak się nauczył grać i takie poczynił własne odkrycia w metodach gry, że

przeszedł swą mistrzynię,

która zresztą wówczas dawała nawet lekcje bridża i też pisywała podręczniki.

Culbertson studiował kiedyś we Włoszech. Gdy powrócił do Ameryki nie wiedział do czego się w ogóle zabrać. Największą ochotę miał do filmu,

chciał być reżyserem filmowym...

A tymczasem został — bridżowym, ba! nie reżyserem, mistrzem, znawcą, najwyższym autorytetem. A podobno były czasy, kiedy go w ogóle niechętnie widziano jako czwartego w mocnym, bridżowym towarzystwie...

SUKCES KPW (Dąbrowa) W BIELSKU

Wczoraj w Bielsku zostały rozegrane mecze eliminacyjne w koszykówce o wejście do finału rozgrywek o mistrzostwo Śląska.

Na starcie stanęły cztery drużyny: KPW (Katowice), KPW (Piotrowice), KPW (Dąbrowa Górn.) i Walcownia (Dziedzice). Do finału zakwalifikowały się: KPW (Dąbrowa G.) i Walcownia (Dziedzice). KPW (Dąbrowa) osiągnęła następujące wyniki: z KPW (Piotrowice) 28:9, z KPW (Katowice 39:33, z Walcownią (Dziedzice) 28:32.

Finał zostanie rozegrany 5 grudnia rb. w Katowicach.

Osiedle robotnicze na Pogoni

za kilka dni będzie zamieszkałe

Już przed godz. 11 przed południem na Osiedle za blokami domów ZUS przy ul. Lwowskiej zdążały wczoraj pomimo zimna, grupki osób by zwiedzić osiedle, a zarazem przekonać się jak powinny wyglądać higieniczne mieszkania robotnicze.

Ogród-Osiedle, bo na takie miano w zupełności zasługuje, posiada

72 bliźniacze mieszkania.

Przed zwiedzeniem osiedla wygłosił do zebranych krótką pogadankę dr Molicki, w której przeciwstawił warunki zdrowotne mieszkań skupionych w jednej kamienicy oraz mieszkań higienicznych, gdzie w jednym domku mieszka najwyżej dwie rodziny. Rzadko się zdarza, by w wielkich starych domach do każdego mieszkania była przydzielona ubikacja, są przeważnie wspólne ustępy co ujemnie

wpływa na stan zdrowotności.

Przy żadnym większym domu w Sosnowcu, a i w całym Zagłębiu nie ma ogródków dla lokatorów, tu natomiast każde mieszkanie ma swój ogródek, w którym, każdy będzie mógł odpocząć po znojnym dniu pracy

zdala od hałasu i gwaru miejskiego, dymu i kurzu ulic,

a dzieci mogą spędzać czas na świeżym powietrzu.

Z kolei zabrał głos p. nacz. Mroczkiewicz, który udzielił zebranym informacji co należy zrobić, by móc być właścicielem mieszkania oraz na jakich warunkach i kiedy lokator staje się właścicielem domku.

Jak wynika ze słów nacz. Mroczkiewicza każdy, kto

wpłaci jednorazowo swój udział w kwocie 383 zł

uzyskuje notarialnie własną hipotekę obciążona rzecz prosta pożyczkami: terenową i budowlaną. Spłata zobowiązań jest bardzo dogodna, gdyż pożyczka budowlana w kwocie 3402 zł jest rozłożona na 50 lat, terenowa zaś w kwocie około 1850 zł. rozłożona na 15 lat.

Po wysłuchaniu objaśnień zebrani oglądali wnętrze domku i urządzenia, podziwiając

praktyczność oraz dobre rozłożenie mieszkania.

Każde mieszkanie ma osobno wodę, ustęp, ogródek ogrodzony siatką, piwnicę i strych.

Jak wiadomo, już w najbliższych dniach do domków tych wprowadzą się pierwsi właściciele.

Ulice i chodniki zostały już całkowicie uporządkowane, założono również oświetlenie elektryczne.

Nieszczęśliwe wypadki

przy pracy

Onegdaj w podziemiach kopalni „Saturn" wydarzył się wypadek, ofiarą którego padło dwóch robotników.

Wypadek miał miejsce na północnym polu, a mianowicie stempel podpierający strop filaru przewrócił się raniąc dwóch robotników, którzy pracowali opodal: B. Kozaka i Franc. Nowika.

Ofiary w ypadku przewieziono na kurację do szpitala w Czeladzi.

Wczoraj w podziemiach kopalni „Dorota" uległ wypadkowi Józef Weisło, doznając szeregu ogólnych potłuczeń.

Ofiarę wypadku w stanie nie zagrażającym życiu przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Również wczoraj podczas pracy w fabryce Babcock-Zieleniewski uległ wypadkowi stłuczenia nogi robotnik Szwaja Stanisław.

PROGRAM RADIOWY

AUDYCJA Z POLSKI DO AMERYKI POŚWIĘCONA KAZ. PUŁASKIEMU

W październiku cała Ameryka obchodzi niezwykle uroczyście „Dni Pułaskiego" poświęcone pamięci Polaka, bohatera walk o niepodległość Ameryki. W związku z tą rocznicą Polskie Radio nadaje w poniedziałek dnia 11 bm. o godz. 22.30 specjalna audycję w języku angielskim dla Stanów Zjednoczonych A. P. Audycja transmitowana będzie przez cały zespół stacyj NBC liczący ponad 120 rozgłośni radiowych we wszystkich stanach Ameryki Północnej. Podczas audycji przemówi p. min. Franciszek Pułaski, po czym po krótkim obrazku słuchowiskowym z życia Kazimierza Pułaskiego podczas jego pobytu w Ameryce chór Polskiego Radia pod dyr. Bronisława Rutkowskiego wykona pieśni rycerstwa polskiego.

STULECIE URODZIN ŻELEŃSKIEGO

W bieżącym roku przypada setna rocznica urodzin znakomitego kompozytora polskiego Władysława Żeleńskiego. Polskie Radio czcząc setną rocznicę urodzin Żeleńskiego poświęca w poniedziałek 11 bm. o godz. 17.15 specjalny koncert złożony z utworów tego kompozytora.

PONIEDZIAŁEK, 11 PAŹDZERNIKA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. a) „Więcej niż król" — pogadanka dla dzieci starszych. b) Utwory Romana Statkowskiego — płyty.. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Rozmowa z fryzjerem. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 12.40 Audycja dla szkół: „Nasze osiedle". 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 14.00 „Jak będziemy żywić kury w zimie?" — pogadanka. 14.10 Emil Vacher — harmonista ze swą orkiestrą — płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.38 Wiadomości giełdowe. 14.35 Muzyka z płyt. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju. 16.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu tria salonowego Rozgłośni katowickiej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Bursztyn" — pogadanka. 17.15 Żeleński i jego uczniowie. Recital śpiewaczy Wandy Hendrich. Akomp. Leopold Horecki. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Transmisja do Krakowa i Łodzi. Utwory skrzypcowe. Wykonawcy: Józef Salacz — skrzypce, Karol Szafranek — akomp. 18.40 Lekcja języka polskiego. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 „Dyskutujmy": Czy dziecku należy pod każdym względem ułatwić życie?" — 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu orkiestry T. Seredyńskiego oraz solistów. 21.35 Nowości literackie. 21.55 Utwory Ludwika van Beethovena w wyk. W. Małcużyńskiego — fortepian. 22.30 Audycja poświęcona Kazimierzowi Pułaskiemu: a) Przemówienie Ministra Franciszka Pułaskiego, b) Obrazek z życia Kazimierza Pułaskiego, c) Pieśni rycerstwa polskiego w wykonaniu chóru. Transmisja do Ameryki. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. **23.10 Lily Pons i Beniamino Gigli — płyty.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

11 Paździer.

Poniedziałek

Macierz. NMP., Emiliana.

Słowiański: Tomiła.

Słońca wsch. 5.51, zach. 16.54

Księżyca wsch 11.55, zach 20.2

HISTORIA PODAJE:

1506 Pogrzeb Aleksandra Jagiellończyka w Wilnie.

1779 Bohaterski zgon K. Pułaskiego.

Kazimierz Pułaski

W bitwie pod Savannach w Ameryce, ranny dnia 9 października, poległ Kazimierz Pułaski, jeden z najwybitniejszych wodzów podczas Konfederacji barskiej. W Stanach Zjednoczonych A. P., w których obronie zginął, czczony jest na równi z Kościuszko i Waszyngtonem, jako bohater narodowy.

PRZYSŁOWIA:

Na świętego Emila
Babskie lato się przesila.

AFORYZMY:

Śmierć nie rozdwoi, co miłość spoi.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Blond Carmen".
PATRIA: „Atak o świcie".
EDEN: „Spotkali się w Paryżu".

Konferencja delegatów górn.

W SOSNOWCU

Wczoraj w Sosnowcu w sali Domu ludowego odbyła się okręgowa konferencja delegatów górniczych, na której sekretarz Bielnik zapoznał zebranych z orzeczeniem Komisji Rozjemczej.

Jak wiadomo, mocą tego orzeczenia płace górników podwyższone zostały przeciętnie o 6 procent w Zagłębiu Dąbr., a około 4 proc. w Krakowskim. Wśród delegatów orzeczenie wywołało zadowolenie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek o g 19 przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni, komedia w 3 aktach, 4 obrazach St. Donata „Mała Kitty i wielka polityka".

W środę 13 bm. o godz. 20.30 — po cenach od 25 gr. — „Mała Kitty i wielka polityka", komedia w 3 aktach, 4 obrazach St. Donata.

W czwartek 14 bm. w Olkuszu — sala kina „Orzeł" — „Małżeństwo", komedia w 3 aktach 14 obrazach J. Vaszary'ego. Udział bierze cały zespół.

W piątek 15 bm. Niemce — sala Klubu — „Mała Kitty i wielka polityka".

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 12 bm. „Cyrulik Sewilski" godz. 20.

Środa 13 bm. „Zygmunt August" godz. 20.

Czwartek 14 bm. „Gdzie diabeł nie może" godz. 20.

„Cyrulik Sewilski"

We wtorek dnia 12 bm. o godz. 20 odegrana będzie opera G. Rossiniego „Cyrulik Sewilski" z pp. A. Sari, Mossakowskim, Popławskim, Mossoczym, Pastówną, Folańskim. Reżyseruje i inscenizuje Bolesław Folański, który w „Cyruliku Sewilskim" przywraca niezmiernie cenną arię dotąd dla trudności wykonania opuszczoną. Dyryguje kapelmistrz K. Bończa-Tomaszewski.

Bilety w cenie od 1.50 do 8.30 do nabycia w kasie teatru.

× **WPROWADZENIE KONKURSÓW POLONISTYCZNYCH W SZKOLNICTWIE.** Ministerstwo oświaty dla podniesienia poziomu naukowego w szkolnictwie postanowiło wprowadzić specjalne konkursy polonistyczne w gimnazjach i liceach. Konkursy te polegać będą na pisaniu przez uczniów prac według ogłaszanych tematów. Za najlepsze prace przyznawane będą nagrody przechodnie.

Wiec pracowników

UMYSŁOWYCH

Wczoraj w gmachu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a odbył się wiec pracowników umysłowych, na którym między innymi wygłosili referaty pp. Grunwald i Ostrowski. Na wiecu omawiano sprawę umów zbiorowych i kwestię poprawy warunków płacy i pracy.

Na zakończenie zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję.

Włamywacze w roli kupców

W CZELADZI

Onegdaj w Czeladzi zjawiło się dwóch nieznanych osobników w towarzystwie kobiety, którzy odwiedzili kilka sklepów rzekomo celem zakupienia ich. Między innymi obejrzeli dokładnie sklep p. Toporkowej przy ul. Reymonta, która wtajemniczyła „kupców" we wszystkie tajemnice odmowe.

O tajemniczych kupcach dowiedziała się policja, która stwierdziła, że są to groźni włamywacze Kiciak i Konrad Golaszczyk z przyjaciółką, któar grała rolę jego żony.

Za niebezpiecznymi osobnikami, którzy rzucili się dou cieczki, zarządzono pościg. Kiciak i kobieta zdołali zbiec, natomiast Golaszczyka ujęto. Pochodzi on z G. Śląska, przy czym dotąd był już dziewięć razy karany. Osadzono go w areszcie.

Dobrana trójka oglądała sklepy, ażeby po zbadaniu terenu, móc dokonać włamania.

× **Z TYGODNIA LOPP W SIEWIERZU.** W dniu 26 ub. m. została przeprowadzona zbiórka uliczna, której dochód wynosił zł 29.11, oraz ze sprzedaży materiałów propagandowych zł 32.50 Na zakończenie Tygodnia LOPP zostały zorganizowane zawody drużynowe: marsz w maskach po ulicach Siewierza, trasa marszu 1800 m. W zawodach wzięły u dział drużyny: Związek Strzelecki i ochotnicza straż pożarna. Zespołową nagrodę zdobyła straż pożarna zaś indywidualną zdobył z drużyny Z. S. komendant Stefan Gewald. Zawodom towarzyszyła orkiestra ochotniczej straży pożarnej, której tą drogą zarząd miejscowego Koła składa podziękowania, oraz wszystkim tym, którzy wzięli czynny udział w zawodach.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dn. 14 bm. t.j. w czwartek o godz. 16 w sali Związku (3 Maja 25) odbędzie się zebranie miesięczne Zw. P. D. na którym p. Janina Rudzka wygłosi pogadankę na temat: „Zadanie kobiety jako wychowawczyni młodego pokolenia". Po zebraniu odbędzie się podwieczorek dla członkiń i gości, który będzie miał na celu bliższe wzajemne zaznajomienie się i omówienie wielu kwestyj dotyczących ogół pań domu.

× **WYCOFANIE Z OBIEGU ZNACZKÓW POCZTOWYCH.** Ministerstwo poczt i tel. wydało obwieszczenie w sprawie zmian w używaniu znaczków pocztowych i kart pocztowych z nadrukami. Począwszy od 15 listopada wycofane będą z obiegu znaczki pocztowe w 19 wartościach i 3 typy kart pocztowych. M. inn. nie będą w przyszłości używane znaczki pocztowe 1 zł z podobizną Pana Prezydenta R. P., znaczki 50 gr z podobizną Marszałka Piłsudskiego, oraz znaczki 80 gr, wydane dla uczczenia Wita Stwosza. Znaczki te będą wymieniane przez urzędy pocztowe w całym kraju w ciągu miesiąca.

× **SPRAWA SPRZEDAŻY WYROBÓW TYTONIOWYCH.** W związku z ukazaniem się rozporządzenia wykonawczego ministra skarbu z dnia 30 września br. odnośnie sprzedaży wyrobów tytoniowych i w związku z tym ze zmianą podań o zezwolenie na sprzedaż tych wyrobów, wzywa się wszystkich zrzeszonych w Centralnym Związku metalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu, o przybycie do sekretariatu w celu wypełnienia „kart zgłoszeń". Ostateczny termin do składania powyższych podań upływa z dniem 25 bm.

Ondulowane krowy i cielęta

Gdzieżby można było spotkać taką osobliwość jeśli nie w kraju wszelkich możliwości — Ameryce. Wprawdzie nie chodzi tu jeszcze o wieczną ondulację, lecz któż może przewidzieć, czy za 10 lat nie będziemy mieli i takiego wypadku do zanotowania.

Obecnie na amerykańskich wystawach rolniczych, pokazach hodowców, pojawiły się godne podziwu eskponaty cielat, krów i stadników,

z pięknie kręconymi lokami oraz z upedicurowanymi kopytami.

Pretekst do tak wytwornej toalety zwierząt dał pewien farmer południowo amerykański, który pragnąc wzbudzić zachwyt jury, a tym samym zdobyć nagrodę, wpadł na pomysł sztucznego upiększenia ich powierzchownie. Sprowadził na pokaz swój jednoroczny dochówek, którego

owłosienie było starannie zaondulowane i uczesane w równoległe biegnące przedziałki.

Kopytkom i rogom zwierząt nadano z pomocą pasty olśniawający połysk.

Nic dziwnego, że tak wytworne bydełko wzbudziło zachwyt sądu konkursowego, który

przyznał właścicielowi pierwszą nagrodę.

Od tego czasu żaden farmer nie chce dać się wyprzedzić. Skonstruowano do pedicuru rodzaj raszpli długości stopy, a w niektórych wypadkach dla nadania połysku kopytkom i rogom, używają kredy i pomeksu.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

60)

— A więc cóż mi pan radzi poza tym panie doktorze Turner?

— Mógłbym poradzić zmianę zajęcia. Życie gracza nie przystoi panu, panie kapitanie.

— I co począć?

— Wrócić do Tyronnel Hall. Jestem przekonany że można znaleźć taką płat formę do porozumienia z pańskim bratem, która odpowie wszystkim życzeniom pana.

— I co ja mam robić w Tyronnel Hall?

— Przede wszystkim ożenić się, panie kapitanie.

— Może jeszcze z wdową Gwynn?

— O nie. Nie z panią Gwynn. Z miłą, młodą i zdrową panną z dobrej rodziny angielskiej. Jeszcze są takie dziewczyny.

— Dlaczego muszę się ożenić? — zapytał Barker z ciekawością.

— Bo w przeciwnym razie ród Tyronnelów może wygasnąć. Z małżeństwa pańskiego brata dzieci nie ma i nic nie przemawia za tym, że ten stan się zmieni. Oprócz tego muszę zakomunikować, że brat pana jest ciężko chory.

Po raz pierwszy w ciągu całej rozmowy był Barker naprawdę zaskoczony.

— Ryszard jest chory? Ten człowiek tryskający zdrowiem i chory? Twarz Barkera wyrażała skrajne niedowierzanie. — Co mu jest?

— Brat pana kapitana ma reumatyzm stawów. Zachorował przed kilku laty i obecnie choroba weszła w ciężkie stadium.

— Ach, tak? — kapitan Barker nie mógł sobie uzmysłowić tej choroby. — Wstał. — W każdym razie, panie doktorze Turner, dziękuję za ciekawą pogawędkę.

— Dziękuję bardzo, panie kapitanie, że raczył mnie pan odwiedzić.

Wolnym krokiem skierował się Barker do drzwi.

— Może panu są potrzebne pieniądze, panie kapitanie? Jestem upoważniony służyć panu każdą żądaną sumą, ale naturalnie pod warunkiem, że pan opuści Warszawę i pojedzie do Tyronnel Hall.

— Bardzo dziękuję, mam dość pieniędzy.

— W każdym razie proszę pamiętać, że zawsze jestem do usług.

Barker położył rękę na klamce, odwrócił się i spojrzał lekarzowi wprost w oczy.

— Lubię otwartą grę, panie doktorze Turner i dlatego na zakończenie powiem, że nie wierzę ani jednemu pańskiemu słowu.

— Właśnie tego się obawiałem — odpowiedział doktór Turner łagodnym tonem.

ROZDZIAŁ XXIV.

Jan Hałas zdradzał wielką niecierpliwość i niemniejsze zdenerwowanie, czekając na swojego pana pod drzwiami zamkniętego numeru. Zdziwił się, widząc, że kapitan wychodzi od sąsiada.

— No i cóż, John? — zapytał Barker. — Zrobione?

Hałas podrapał się w głowę.

— Nie, panie kapitanie. Podobno z papierami coś nie w porządku.

Weszli do pokoju Barkera.

— Powiadasz z papierami?

— Tak jest, panie kapitanie. Ten, co przyjmuje wozy na zastaw, powiada, że niby z dokumentami nie jest w porządku.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.